


V
B J
C

Sejm czteroletni. Tom I.

Mowy, ustawy i pisma z r. 1788 – 1789.

R. 1788.

1.) Ankwicz Józef 1. 27/X 1788.
2.) Branicki Ksawery 2. 23/X 1788.
3.) Brzostowski Michał 3. 27/X. 1788.
4.) Bzowski Hiacynt 4. 19/VIII 1788.
5.) Chomiński Franciszek 5. s. d. 1788.
6.) Czacki Michał 6. 23/III. 1788. 7. 15/XI 1788.
7.) Czartoryski Adam 8. – s. d 1788.
8.) Górski Stan. August 9. – 24/X 1788.
9.) Krasiński Jan 10. – 22/IX 1788. 11. 4/XII. 1788. 12. s. d. 1788.
10.) Kublicki 13. – 15/XI 1788. 14. s. d. 1788
11.) List przytomnego na sejmie arbitra 15. 4/XI 1788.
12.) Odezwa wolnego obywatela 16. s. d. [1788]
13.) Poniatowski Michał prym. 17. – 27/X. 1788.
14.) Potocki Franciszek Piotr 18. 17/X 1788.
15.) Potocki Stanisław 19. – 27/X. 1788.; 20. 5/XI 88.; 21. 24/XI. 88.
16.) Projekt. podatk. dla powiększenia wł. krajowych 22. s. d 88
17.) " do konstytucyi (m. Kalisz) 23. s. d. [1788]
18.) Prośba kahału kazimierskiego do króla i stanów. 24. s. d. [1788]
19.) " szlachty we wsiach Tucznej i Hoszczy.. 25. s. d [1788]
20.) Raczyński Kazimierz 26. 24/X 1788.
21.) Radziszewski Michał 27. 3/XI 88
22.) Reprezentacya do J. K. Mci przez Marszałków konf. 28. 7/XI 88
23.) Sapieha Kazimierz 29. 8/X. 88
24.) Sokołowski Serafin 30. 27/X 88.
25.) Stanisław August 31. a 7/IX 88 b.) 6/XI c) 6/XI odm. wyd.
26.) Starostwa i królewszczyzny [ustawa] 32. s. d [1788.]

27.) Stroynowski Waleryan 33. 14/XI 88. 34. 25/X. 88

28.) Suchodolski Wojciech 35. 4/X 88; 36. 11/XII. 88 67. 16/II 89
45. 3/XI 88 68. 10/III. 89. 69. 4/VIII 89

29.) Suchorzewski Jan 37. 8/X 88.

30.) Szembek Krzysztof bp. 38. 27/X. 1788.; 39. 13/XII 88.; 40 15/XI. 88

31.) Zabiełło Szymon 41. 3/XI. 88; 42. 24/X 88

32.) Zaleski 43. s. d. [1788]

33.) Załuski Teofil kr. 44. 27/X 88; 46. 19/XII 88

Rok. 1789

34.) Butrymowicz Mateusz: Reforma żydów 47. s. d.

35.) Chromiński Kazimierz: Wyłuszczenie praw żydów w Warszawie. 48.

36.) Czetwertyński Janusz 49. 31/III.

37.) Krasiński Adam bp. 50. 28/VIII.

38.) Lustracya dymów i podanie ludności 51. 22/VI.

39.) Ożarowski Piotr 52. 30/I; 53. 15/I.

40.) Poniński Adam: [Pozwy przed sąd sejm.] 54. 26/VIII. M. 55. 29/VIII.

41.) Prawa względem ofiary na powiększenie sił kraj 56. 4/IV.

42.) Prośby m. Krakowa 57. 58. 59. 60. 61. 62.

43.) ~~Uwa~~ Sposób dawania rekrutów w Koronie i W. X. Lit. 63. 7/XII.

44.) Suplika Gromady Starostwa Młodziszyńskiego 70. 8/X.

45.) Turski Wojciech 71. 29/VIII.

46.) Uwagi nad prośbą żydów do Stanów 72.

47.) " [w sprawie oddalenia stanu wojsk. od przywileju obywatelstwa w Polsce 73. s. d 1789.

48.) Wielogłowski Józef 74. 12/I.

PRZYMOWIENIE SIĘ

JASNIE WIELMOZNEGO

KUBLICKIEGO

POSŁA INFLANTSKIEGO

Dnia 15. Listopada 1788. Roku.

MIANE

NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY!

NAYIASNIEYSZE SKONFEDEROWANE WIELOWŁADNE STANY.

Serce y usta Oyczyźnie swoiey wierne, śmiałe na ogłoszenie prawdy przed Tronem, gdyby dla iakieykolwiek przyczyny Głos miłości Oyczyzny tłumiły w sobie, Nayiaśnieysze Wielowładne Stany! wszystko byłoby zapałem, gorliwość burżliwością, opieranie się przy słuszności uporem, odzywanie się za wolnością, miłością własną, y chęcią różnienia się od drugich, a szlachetna mowienia swoboda podnietą obcey woli y tłumaczem rządzącey mną y usty moiemi podległości. Nie wstyd mię wyznać przed tym wspaniałym gronem, że poważanie, które nam dla Patryotycznych JO. Xcia Jmci Czartoryskiego Posła Lubelskiego myśli z względu na okoliczności krępowało nie raz usta moie, ale dziś ie rozwięzuie więcey nad wszystko przekładana Oyczyzna. Niech mię prześladuie zemsta, niech mię odstąpi przyiaźń, niech mię ściga przemoc, znaydę przytulenie pod skromnym mieszkaniem Cnoty, nie pokonaney za Oyczyznę prześladowanych obrony.

Wiele

Wielu było przedemą, co lekko tylko tykali zasłony; Ja się ośmielam zedrzeć maskę obłudy, y pokazać rzeczy w swoiey właściwey istocie; a takie uczyniwszy w umyśle waszym przygotowania, przystępuię do rzeczywistey prawdy, która te wam odkryie następności.

Kiedy Dwór Petersburski obrał sobie woynę, w początkach dla doświadczonego przed ostatnim pokoiem zwycięztwa, y dla ligi tak mocney, łatwe sobie obiecuiąc nieprzyiacioł pokonanie, wcale zdawał się niepamiętać na losy Polskiey, Oyczyzny naszey; nie potrzebował iey przyiaźni, a obrotom swoim ufaiąc bezsilną Rzeczpospolitą wystawić chciał na zgubę, gdy pod pretextem strzeżenia granic Polskich, z garstki żołnierzy naszych uczynił sobie *ante murale*, y pierwszą z nich sobie straż uformował. — Wierna nam zawsze Porta poglądała na to okiem boleści, przebaczała zwiedzioney ostrożności y mniemaney obronie granic. Opatrzność naywyższa ważąc losami Mocarstw szalę przewagi z rąk wytrąciła dumie, y chcąc podnieść z gruzow ukochaną Oyczyznę naszą, Dziedzictwo Przodkow naszych krwią szanowną za wiarę y Oyczyznę przelaną poświęcone; a zatrzymuiąc rzeczy w zawieszeniu, natchnęła dla nas przyiaźnią Dwór Berliński, który nas o swoiey upewniaiąc konsyderacyi, ostrzegł o uproiektowanym Aliansie przez Moskwę z Radnemi knowanym. Wdzięczen Dwór Petersburski powolności Rady, a bacząc potrzebę związku z nami, gdy go otwarcie po Odpowiedzi naszey Dworowi Berlińskiemu daney czynić nie może, życzył sobie rządu nad Woyskiem dogodnego intencyom swoim. Tym dla niego byłaby Rada, iako dzieło przemocy, y narzut zagranicznych influencyi. — Widząc tedy obalony iey Posąg, udaie się do groźby: zastrasza Narod zerwaniem przyiaźni, przywykły do wyniosłego tonu, mowi do Narodu nierozumianym rozkazow ięzykiem, y chcąc szczątek utrzymać gasnącey przemocy, oboiętnością wyrazow nadgradza iuż niesłuchaney w Narodzie podległości. — Tą rzeczy koleią toczące się obrady, spełzły na sporach, Proiektach, coraz wznawianych, y rozsiewaney między Prowincyami niezgodzie. — Nie chcemy się porozumieć z sobą w głosach, choć się rozumiemy w duchu. Oppozycye Posłow stały się podeyrzane, każdy sobie większą przypisuiąc miłość Oyczyzny, w ten czas kłócił się w różności zdania, kiedy iedność umysłow iedynym iest Oyczyzny ratunkiem, a biorąc głos przekonania za duch Partyi samym sobie niewierni, Oyczyznie szkodliwe zadaiemy ciosy. Przyszliśmy nakoniec do rozwiązania nad Woyskiem rządu. Tu w tym mieyscu niech mi się godzi mowić swobodnie. Departament w postaci upioru podnosi głowę, a swoiey exystencyi nie pewny chce się z powinowacić z Kommissyą tak, aby iey był głową. — Milczałem, choć mi się zdawało być krzywo, że Hetmani cierpieli w opisach powinności iakby występku karę, bo nie chciałem być podeyrzanym, że mną interess rządzi. Swobodny y szanowny Głos Hetmanow tym był na placu wymowy, czym iest męztwo na placu bitwy; pokonywał nieprzyiacioł swoich, a wydarłszy broń z ich rąk, zwrócił ią wielowładnym Stanom.

Ale

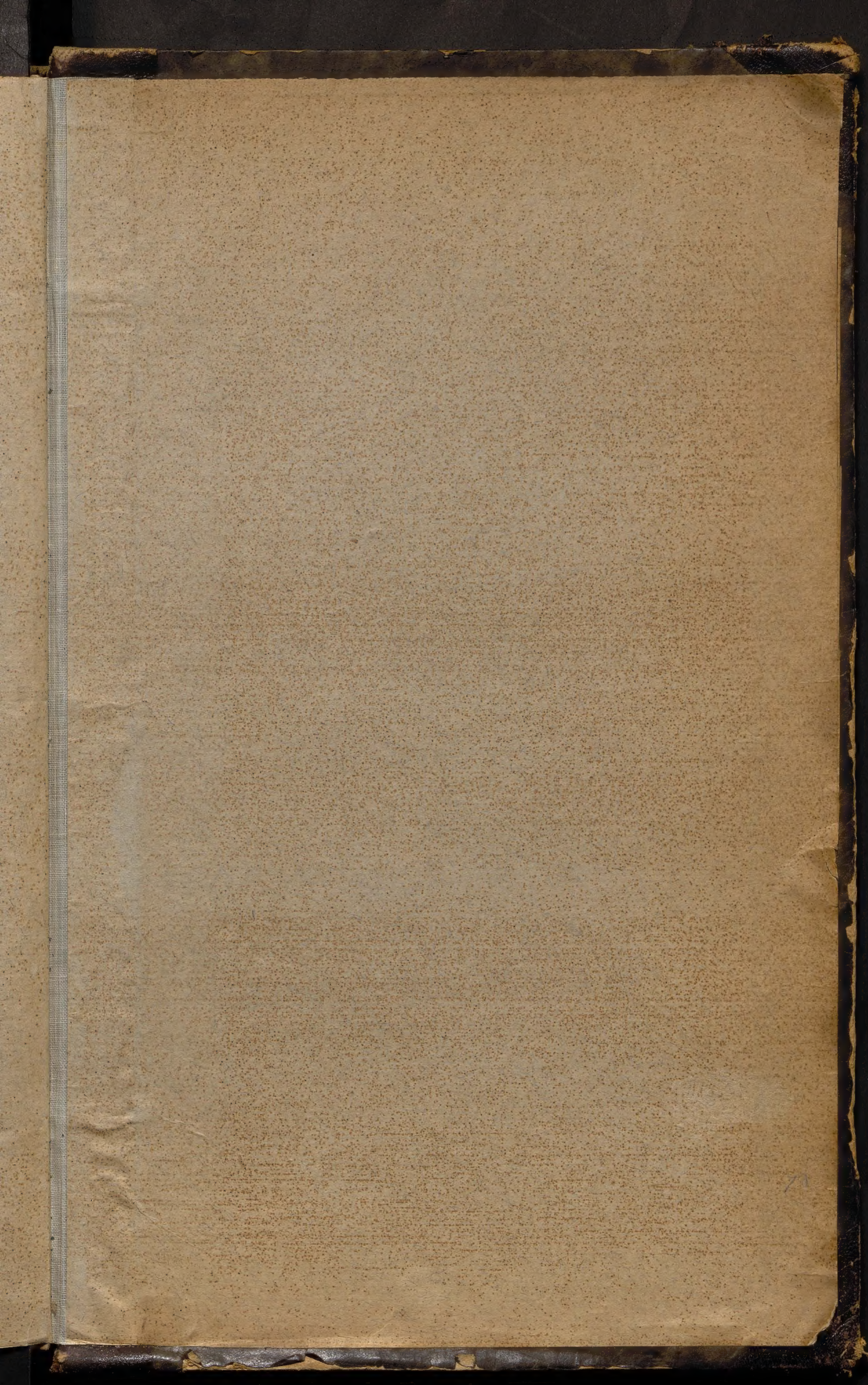


Ale tu ſię odezwać muſzę, gdy widzę, że Proiekt *Involutivé* narzucony ieſt zamieſzania przyczyną. Podſtęp to ieſt na Obywatelow podawać go przez ręce ſzanowanego y kochanego Posła. Widzę w Punkcie pierwſzym ſynopiſm krótkie wſzyſtkich punktow z całego proiektu wybrane. Widzę tak pomieſzane w nim układy, że w poźnieyſzych Artykułach popiſzemy Kontradyktorya y zawiłości, w ſuppozycyi, że ie Rada tłumaczyć będzie. Ale żeby zarzut ten niezdawał ſię być czczym wynalazkiem, lub gorliwości chlubą, przyſtępuię do rozwiązania zawiłości iego. W Kategoryi wczorayſzey (ieśli pamięcią zaſiągnę bo udzielnego nie mamy proiektu) ieſt podobno taki wyraz. Hetman podpiſuiący Ordynans, ſam go exekwować nie może; a poniżey, że Hetman maiący kommendę, gdy mu Alternata zaſiadania na Kommiſſyi przypadnie, Woyſkiem władać nie powinien. Coż zatym idzie? Hetman podpiſuiący Ordynans, exekwować Ordynanſu nie może, przypadaiąca Alternata drugiemu Hetmanowi broń wydziera; trzeci będzie kommenderowany na czynienie Kampamentu iedney Dywizyi Woyſka; czwarty drugiey, y doſtanie ſię rząd Woyſka przyiazney intereſſom Kommendzie, lub po ściągnieniu Woyſka, granice otworem, wolność paſtwą ambicyi ſtać ſię może. — Bodayby tego żywo ziemia pożarła, kto Oyczyznę ſwoię ambicyi poświęcić myśli, y Ja bodaybym zginął, ieśli krzywo Oyczyznie mey radzę.

Proſzę zatym JW. JO. Marſzałkow, aby tam, gdzie idzie o ich ſławę wraz z Oyczyzny ſławą y beśpieczeńſtwem złączoną, tak byli oſtrożni, żeby ſię nie dali wciſnąć podſtępowi, a odtąd żadnych nowych Proiektow nie przyimuiąc, tylko *in continuatione* drukowanego poſtępuiąc Proiektu, od każdego Zacnego Poſła uwagi y poprawy przyimowali, y do dalſzego ciągu prac ſwoich zabrać ſię chcieli. *In ordine* czego proſzę o czytanie Proiektu.



w WARSZAWIE,
w Drukarni Uprzywileiowaney Michała Grölla, Kſięgarza Nadw. J. K. Mci.





SEJM

CZTEROLETNI

MOWY USTAWY

I PISMA

I

1788 89